

regularnego nawożenia, tak nieobca jego rolniczej profesji, zdawała się jednak z mocą potwierdzać, że się nie myli. Nieoczekiwanie dla niego samego – teoria Maliniaka okazała się o wiele bardziej uniwersalna. Szybko bowiem stwierdzono, że nie tylko nauka o wegetacji stoi na „g...e”. Okazało się, że cała wegetacja nauki, o której wspominałem na początku, stanowiąca od czasów Kazimierzowskich naczelną zasadę jej uprawiania w Rzeczypospolitej, też na nim stoi. Potwierdził to zresztą w swoim czasie jeden z naszych najwybitniejszych członków Akademii w wywiadzie dla telewizyjnych *Wiadomości*, konstatując bez ogródek, że: [cytuje] *nauka polska skazana jest na wegetację z powodu g...nianych nakładów*. Tak oto, wychodząc od *doświadczeń nawozowych* Emila Godlewskiego, kładących podwaliny pod polską fizjologię roślin, nauka nasza, idąc po tej samej linii, sięgnęła światowych szczytów, ustalając ogólną teorię nauki. Przy okazji potwierdziła swą użyteczność i uniwersalność także koncepcja trzech prawd księdza profesora Józefa Tischnera. Jak pamiętamy, opierając się na ogólnej teorii prawdy zawartej w filozofii góralskiej, ksiądz profesor wyróżnił trzy podstawowe kategorie prawdy, którymi są: *cysto prawda*, *tys prawda* i trzecia – [rebero relata] – *g...o prawda*. Tak właśnie, tj. jako tę trzecią prawdę, określili zazdrośni uczeni anglosascy odkrycie Jaśka Maliniaka po ukazaniu się jego publikacji w „Nature”. W swej krytyce podkreślają oni, że zróżnicowanie wegetacji, czyli roślinności w żadnym przypadku nie może stać na zróżnicowaniu „g...a”, gdyż chronologicznie i ewolucyjnie „g...o” jest późniejsze od wegetacji. Maliniak broni się, wskazując na precedensowy przykład kury i jajka – znany mu zresztą z jego własnego podwórka. Jak się sprawa skończy – nie wiadomo. Jedno jest pewne. Teoria Maliniaka i jego publikacja w „Nature” osiągnęły najwyższy indeks cytowań w historii nauki polskiej – ku ogromnej zresztą radości kilku naszych wybitnych uczonych, którzy wagę naukowych odkryć mierzą osławionym „index citation”.

RWB

SŁOWNICZEK:

¹ Warto przypomnieć, że „Vegetatio” to równocześnie tytuł najbardziej prestiżowego międzynarodowego kwartalnika poświęconego badaniom roślinności.

² objaśnienie przypisów w słowniczku na końcu tekstu

³ imagogenny środek – substancja, najczęściej płynna i wysokoprocentowa, służąca powiększaniu wyobraźni

⁴ *volens volans* – [łac.] lecać niechcący

⁵ *nomen amen* = *nomen omen* z emfazą.

⁶ maliniak – zgodnie z szeroko przyjętą definicją: zarośla przydrożnych malin (*Rubus idaeus* L.); zarazem miejsce wykorzystywane przez istoty dwunożne z gatunku *Homo sapiens* w charakterze NWC (= non-water closet). Uwaga! Wybór maliniaka jako modelu do badań roślinności okazał się nad wyraz trafny i przyniósł rewelacyjne wyniki.

⁷ „g...o” – termin leksykalny o kluczowym znaczeniu dla cywilizacji *Homo sapiens* (dość wspomnieć, że przez tysiąclecia na tym, co termin ów oznacza, budowano całą kulturę agrarną, a więc i kulturę w ogóle), używany powszechnie na określenie ... (no... wiadomo czego); przez niektórych purystów uważany, niesłusznie, za wulgaryzm; do języka polityki i wojskowości wprowadzony przez generała Pierre'a Cambronne, który w bitwie pod Waterloo na propozycję Anglików, by się poddał, odpowiedział krótko: *merde*.

BOTANIKA NA WESOŁO FUN BOTANY

GŁOS W SPRAWIE WYMIERANIA GATUNKÓW

Some remarks considering species extinction

Fakt, że gatunki nie są wieczne jest powszechnie znany i omawiany w licznych książkach i artykułach. Przyczyny wymierania są różne, tak naturalne, jak i antropogeniczne. W swoim szaleńczym zapale przekształcania środowiska i dostosowywania do naszych potrzeb nie zwracamy uwagi na rodzimych mieszkańców, zauważając co najwyżej (i często w ostatniej chwili) co większe fizycznie

taksony, czasem nawet uruchamiając programy ratunkowe. Potem euforycznie stwierdzamy, że został uratowany dla przyrody żubr, panda, czy nosorożec. Nierzadko też z ubolewaniem konstatujemy, że właśnie odszedł ostatni egzemplarz kiwi lub jakiegoś sępa, albo umieszczamy pod zdjęciem podpis „ostatni widziany w Polsce egzemplarz brodaczeki najdłuższej”. Oczywiście, liczne gatunki giną z przyczyn naturalnych; w końcu nie możemy brać wszystkiego na swoje wątle barki. Niestety, cały żywy drobiazg umyka najczęściej naszej uwadze. Bezkręgowce, grzyby, pierwotniaki, bakterie – w swojej codzienności nie dostrzegamy ich zwykle, a wiele osób w ogóle nie wie, że istnieją. Niektóre z tych niewielkich wymiarami gatunków prowadzą zresztą bardzo skryty tryb życia, który jest tak słabo poznany i tajemniczy, że z czasem obrasta legendami.

Powtarzalność w wielu kulturach opowieści i bajek o krasnalach, a także lektura monografii skrzących, podsumowującej wiedzę o tych istotach (Huyden 1990), dała asumpt do przemyśleń na temat ich współczesnego istnienia. Jednakże nawet dokładne przeszukiwanie Internetu i wertowanie Wikipedii, a także lektura podręczników E. Oduma (1971) i J. Weinera (2003) nie pozwoliły na znalezienie dowodów na ich obecność w życiu biosfery. Wniosek był oczywisty, gatunek można umieścić w czerwonej księdze ssaków z adnotacją EX. Dywagowanie o przyczynach wymarcia jest kłopotliwe, ale rozpoczynając dyskusję na ten temat wychodzę ze stwierdzenia Giordano Bruno *se non e vero e ben trovata* (co w dowolnym tłumaczeniu brzmi: *nieważne czy to prawdziwe, ważne że dobrze wymyślone*). Poniższy tekst jest pierwszym głosem podejmującym to niezwykle ważne przyrodniczo i kulturowo zagadnienie.

Ani, z podziękowaniem za inspirację

*Piosenka geoekologiczna,
czyli
gdyby Mendelejew wierzył
w krasnala*

Znalazł krasnal w lesie grzyba,
Ściął toporkiem i go dźwiga.

Stęka z trudu, pot ociera,
Bo grzyb ciężki jak cholera.

*Ref. Pewnie byś skrzacie
pod liściem siedział,
Gdybyś o chemii
pierwiastków wiedział.
Metale ciężkie, ciężkie metale,
metale ciężkie, hop!*

Przytargał grzyba w łąki załomek
I zrobił z niego przytulny domek,
W którym co noc rozkosznie chrapie,
A z grzyba ołów na kołdrę kapie.

*Ref. Pewnie byś skrzacie
pod liściem siedział,
Gdybyś o chemii
pierwiastków wiedział.
Metale ciężkie, ciężkie metale,
metale ciężkie, hop!*

Śniadanko jeszcze je zaspany,
Rtęcią się srebrzą domku ściany.
Na parapecie żuczek siedzi,
Okrywy lśnią od złogów miedzi.

*Ref. Pewnie byś skrzacie
pod liściem siedział,
Gdybyś o chemii
pierwiastków wiedział.
Metale ciężkie, ciężkie metale,
metale ciężkie, hop!*

Mrówki na liściu trawy nęci
Błyszcząca w słońcu kropla rtęci,
A rynny w krasnalowym domu
Powleka warstwa soli chromu.

*Ref. Pewnie byś skrzacie
pod liściem siedział,
Gdybyś o chemii
pierwiastków wiedział.
Metale ciężkie, ciężkie metale,
metale ciężkie, hop!*

Spokojny, cichy świata zakątek,
Raczej reguła niż wyjątek.
Nic nie pomogą tutaj lekarze,
Krasnala niosą żuki-grabarze.

Ref. Pewnie byś skrzacie
pod liściem siedział,
Gdybyś o chemii
pierwiastków wiedział.
Metale ciężkie, ciężkie metale,
metale ciężkie, hop!

No i dlatego dziś bez skutku,
Długo będziemy szukali,
Zanim nam przyjdzie stwierdzić w smutku,
Że nie ma już nigdzie krasnali.

Ref. Pewnie byś skrzacie
pod liściem siedział,
Gdybyś o chemii
pierwiastków wiedział.
Metale ciężkie, ciężkie metale,
metale ciężkie, hop!

Wrocław, 4 lutego 2010, w trakcie obrony
pracy doktorskiej

PODZIĘKOWANIA. Serdecznie dziękuję pani prof. dr hab. Annie Okulewicz za inspirację oraz wypromowanemu 4 lutego doktorantowi za przedstawienie tez, które naprowadziły mnie na właściwy trop.

LITERATURA

- HUYDEN W. 1990. Skrzaty. Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa.
- ODUM E. 1971. Podstawy ekologii. Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa.
- WEINER J. 2003. Życie i ewolucja biosfery. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

Wiesław FAŁTYNOWICZ

ZASTOSOWANIE ROŚLIN W RÓŻNYCH GAŁĘZIACH GOSPODARKI

Botaniczny przemysł obuwniczy i jego wytwory

- Pantofelnik (*Calceolaria*)
Obuwik (*Cypripedium*)
Ciżmówki (*Crepidotus*)
Sandałowce (*Sapindales*)
Kozak (*Leccinum scabrum*)

Wspomagany przez zaprzyjaźnione królestwo zwierząt

- Pantofelek (*Paramecium*)
Trzewikodziób (*Balaeniceps*)

Lidia NOWAK

RECENZJE • BOOK REVIEWS

MIREK Z., PIĘKOŚ-MIRKOWA H. (red.), *Czerwona Księga Karpat Polskich. Rośliny naczyniowe*. Instytut Botaniki im. W. Szafera PAN, Instytut Ochrony Przyrody PAN, Kraków, 2008, 613 str., 350 barwnych fotografii, 64 rycin barwnych i 23 czarno-białe, 221 map z rozmieszczeniem ogólnym, 223 mapy z punktowym rozmieszczeniem w Karpatach polskich i 223 diagramy rozmieszczenia pionowego w Karpatach polskich. Twarda oprawa, format 21 × 30 cm. Cena 98.00 PLN. ISBN 978-83-89648-71-6.

Idea zarejestrowania i diagnostycznego zapisu zagrożonego życia w wymiarze ogólnosiwiatowym, najsamprzód została podjęta przez Międzynarodową Unię Ochrony Przyrody (IUCN), którą później zmieniono na Światową Unię Ochrony. Konkretnym efektem powołanej podówczas grupy specjalistów była kilkutomowa „Czerwona Księga Danych” (*Red Data Book*), która objęła początkowo kręgowce, by w latach następnych rozszerzyć zakres systematyczny o inne grupy zwierząt i roślin.

W następstwie tego spektakularnego przedsięwzięcia, w latach 70. i 80. XX w. zaczęły pojawiać się w Europie czerwone księgi, poświęcone roślinom, zwykle wg ówczesnej, tradycyjnej jeszcze przynależności systematycznej. Pod względem terytorialnym czerwone księgi odnosiły się do obszarów wytyczonych granicami politycznymi poszczególnych państw, a poprzedzały je niekiedy czerwone listy, które były